GDZIE SIĘ PODZIAŁY TE KWIATY?

Powiedz, gdzie się podziały te kwiaty? Kwiaty radości życia, kwiaty rzeczy dobrych i pięknych – w wiadomościach, w gazecie, w codziennych rozmowach? Udusiły się, umarły w lawinie informacji o nienawiści i przemocy, w historiach o morderstwach i skandalach. Nikt nie widział kwiatów. Nikt o nich nie słyszał. Udusiły się, umarły na ustach proroków nieszczęścia, w aktówkach ludzi żerujących na sensacji.

Powiedz, gdzie się podziały te kwiaty? Kwiaty odrobiny uwagi poświęconej drugiej osobie, kwiaty dawanych sobie wzajemnie podarunków – od męża dla żony, od żony dla męża, od jednego człowieka dla drugiego, od wszystkich wzajemnie? Zginęły w naszym samolubstwie, uschły w dziecinnym rozdrażnieniu. Zdeptaliśmy je w zimnej wojnie w czterech ścianach.

Powiedz, gdzie się podziały te kwiaty? Kwiaty bezpieczeństwa, które nas rozweselały, którymi z radością mogliśmy się obdarowywać? Tu jest twoje serce, a tam człowiek, który cię potrzebuje – przygotuj swe kwiaty!

Dlaczego tak wielu ludzi nie cieszy się życiem? Ponieważ nie mają przyjaciół. Ponieważ nie znają nikogo, komu na nich zależy. Ponieważ z nikim nie są związani. Nikt nie okazuje im sympatii. Nie ma kwiatu, który zakwitłby dla nich. A przecież kwiaty potrafią zdziałać cuda! To nie muszą być drogie kwiaty! Zwykłe proste kwiaty; uśmiech, dobre słowo, dobry gest. Najmniejszy kwiatek dany od serca opowie piękną historię, niesamowitą baśń o cząstce nieba na ziemi, gdzie ludzie są aniołami, gdzie znajduje się ukojenie dla wszystkich lęków, bólu i łez, gdzie ludzie kwitną dla siebie niczym kwiaty.

nadesłał: br. Stefan Kubic

Phil Bosmans,
fragm. z książki: „Nie zapomnij o radości, czyli jak znaleźć odrobinę nieba na ziemi”

R-
„Straż”